



INFORMACJA, al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, hol główny, tel.: 61 626 66 66; fax 61 626 67 44, e-mail: kancelaria@umww.pl

Aleksandra Domalska

Aleksandra Domalska

ps. „Zuch”, „Truda”, nazwisko okupacyjne Halina Świątkowska, Irena Bajer (po mężu Falgier)

25.08.1921 - 07.09.2001

Źródło zdjęcia: Archiwum IPN

Autor tekstu: dr Rafał Sierchuła IPN Poznań

Urodziła się 25 sierpnia 1921 r. w Poznaniu, była córką Stanisława i Jadwigi z domu Wojciechowskiej. W stolicy Wielkopolski jej rodzice zamieszkali w listopadzie 1919 r. przy ul. Herdera 20 (od 1920 r. Śniadeckich). W grudniu 1922 r. przenieśli się do Inowrocławia, a następnie do Śremu. Tam Aleksandra została absolwentką szkoły wydziałowej. W tym czasie zaangażowała się w działalność harcerską i została członkinią Komendy Hufca Żeńskiego ZHP w Śremie.

W początkach okupacji rodzina Domalskich, matka, siostra i dwóch braci została wysiedlona do Generalnego Gubernatorstwa i trafiła do wsi Żmijowisko, w województwie lubelskim. Aleksandra natomiast pozostała w Śremie i zaangażowała się w działalność konspiracyjną. Została zaprzysiężona przez Wacława Adamskiego do Narodowej Organizacji Bojowej, w której pełniła funkcję łączniczki oraz kurierki. Pracowała też w dziale legalizacyjnym. Prowadziła akcję pomocy społecznej dla wysiedlonych z Wielkopolski do GG i aresztowanych.

W 1946 r. w „Poświadczeniu” przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Śremie, tak opisano jej aktywność: „brała czynny udział w czasie okupacji w życiu konspiracyjnym, przychodząc z wydatną pomocą naszym więźniom politycznym, znajdującym się w obozach i więzieniach niemieckich. Za jej staraniem otrzymywali więźniowie odzież, żywność, pieniądze itp...”. Aresztowana przez niemiecką policję 1 grudnia 1940 r. została skazana na 22 miesiące więzienia przez Amtsgericht w Posen za działalność na szkodę III Rzeszy.

Osadzona w więzieniach w Fordonie k. Bromberg, Warthestad i Rawitsch. Zwolniona ze względu na ciężki stan zdrowia 28 kwietnia 1942 r. 20 października 1942 r. uciekła ze Śremu do GG, do znajdującej się tam rodziny. Zaangażowała się tam w działalność niepodległościową, zaprzysiężona do AK, działała jako sanitariuszka i instruktorka Wojskowej Służby Kobiet w Obwodzie Puławy, używając ps. „Halina”. Po wojnie powróciła do Śremu. Rozpoczęła pracę w Powiatowym Komitecie Opieki Społecznej przy ul. Mickiewicza 2. W dniu 30 listopada 1945 r. Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego wszczął przeciwko niej śledztwo w sprawie działalności w antyrządowej organizacji „Wolność i Niezawisłość”.



Nakaz aresztowania wystawiono 15 grudnia 1945 r., choć aresztowana i przesłuchiwana była już 30 listopada. W toku śledztwa zarzucono jej działalność wywiadowczą, kolportaż nielegalnych wydawnictw „Głosu Polaka”, „Baszty”. Skazana 15 maja 1946 r. przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu na 2 lata więzienia. W jej sprawie szereg organizacji politycznych i społecznych zwracało się z prośbą do władz sądowych i do prezydenta Bieruta o ułaskawienie. W wyniku tych interwencji została zwolniona z więzienia 4 lipca 1946 r., a formalne postanowienie o zastosowaniu amnestii, Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Poznaniu wydała 8 marca 1947 r.

Zagrożona kolejnymi represjami za działalność w ZHP, w 1948 r. wyjechała ze Śremu. Pracowała jako księgowa. Po wyjeździe inwigilowana do 1956 r. na terenie województwa dolnośląskiego. Była żoną Tadeusza Flagiera. Zmarła 7 września 2001 r. w Świnoujściu.

Projekt powstał we współpracy z oddziałem IPN Poznań oraz Muzeum Martyrologicznym w Żabikowie.





na podstawie aktu urodzenia - *Domalski* 557

Nazwisko rodziców: *Józef i Katarzyna z d. Gaj*

L. porz.	Nazwiska i imiona	Stan odn. zawód	Urodzin			Wyznanie	Miejscowość urodzenia i powiat	Stosunki osobiste n. p. dotyczące zawodu i t. d.
			dzień	miesiąc	rok			
1	<i>Stanisław Domalski</i>	<i>asystent</i>	<i>11.</i>	<i>3.</i>	<i>88.</i>	<i>K.</i>	<i>Perchanie</i> <i>p. Inowrocław</i>	
2	<i>Jadwiga z d. Wójcickowska</i>	<i>żona</i>	<i>29.</i>	<i>9.</i>	<i>99.</i>	<i>•</i>	<i>Biniew</i> <i>p. Włocławek</i>	<i>na podstawie aktu urodzenia, wykonano meldunek w urzędz.</i>
3	<i>Marja</i>	<i>ciotka</i>	<i>30.</i>	<i>6.</i>	<i>18.</i>	<i>•</i>	<i>Kamień</i> <i>p. Włocławek</i>	<i>Mieszkanie:</i> <i>3.11.19.2 Biniew</i> <i>ostrowski na</i> <i>gleboka 20.</i> <i>18.12.22 Inowrocław</i>
4	<i>Aleksandra Katarzyna</i>		<i>25.</i>	<i>8.</i>	<i>21.</i>	<i>•</i>	<i>Poznań</i>	

F. Piłczek, Poznań.



BRASZTA



I Rok Organ Zrzeszenia "wolność i Niezawisłość"
Listopad 1945 r.

Nr.2.

Kto chce być sługą niech idzie,
niech żyje,
Niech sobie łańcuch określi na szyję,
Niech swoją wolę na wieki okiełza.
(Kornel Ujejski "Maraton")

Zagadnienie Ziemi Zachodnich.

Ziemię Zachodnią Rzeczypospolitej Polskiej, oddaną nam warunkowo w administrację, muszą być zaludnione i zagospodarowane. Jest to warunek, który postawiła Anglia i Ameryka na konferencji poczdamskiej. Wypowiedzi obecnych mężów stanu Anglii i Ameryki dalej podtrzymują ten punkt widzenia.

Wniosek dla nas jasny i wytykający z niego zadanie zrobić wszystko co w mocy ludzkiej leży, by zaludnienie i zagospodarowanie nastąpiło. I to w czasie krótkim, bo konferencja pokojowa, na której ostatecznie sprawy granic zostaną ustalone, nie będzie czekać na naszą gotowość. A my okrojonymi od wschodu w razie utraty ziem zachodnich, przestalibyśmy być czynnikami politycznym, z którym ktokolwiek by się liczył, zostalibyśmy uszlachetnieni od takiego czy innego mocarstwa i jeżeli nie pozornie, to faktycznie utracilibyśmy niepodległość.

Naród zagadnienie Ziemi Zachodnich od razu zrozumiał i dalej docenia znaczenie tego problemu. Spontaniczny ciąg na zachód był tego wyrazem.

Rząd Tymczasowy według wypowiedzi oficjalnych, propagandy, wieców, prasy rzekomo podziela wolę Narodu i docenia w równej mierze znaczenie Ziemi Zachodnich. Nasz obecny opiekun Rosja Sowiecka oficjalnie nas popiera i rzekomo udziela niezwykłej pomocy.

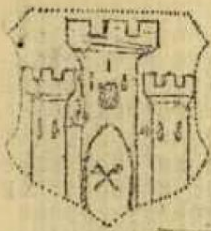
Ale to są tylko pozory. Fakty zaprzeczają jakiegokolwiek dobrej woli tak ze strony Rządu Tymczasowego jak i Rosji Sowieckiej. Organizacja przez siedzeń i zapewnienie bezpieczeństwa przeczy temu w najokropniejszy sposób. Wysłanie nie tylko poszczególnych jednostek ale i całych transportów na ślepo, brak jakiegokolwiek koordynacji władz wysyłających z władzami przyjmującymi, tułanie się transportów i osób po terenie, wyrzucanie nieraz kilkakrotnie z obsadzonych placówek, grasowanie hord bandyckich, gwałty, grabieże, morderstwa ze strony Armii Czerwonej. Są to fakty potwierdzone przez czynniki oficjalne i prasę.

Następstwa widzimy. Rozpoczął się odwrót pionierów przybierający coraz większe rozmiary. Brak dalszych nowych. Życie gospodarcze na Ziemiach Zachodnich zamiera, pola leżą odłogiem, wsie puste. Jedynie w miastach słabe objawy życia. Najwyraźniej przegrywamy Ziemię Zachodnią.

Stwierdzamy fakty. Z faktów wypływają wnioski. Są moce, którym zśleły wykazanie wobec świata, że nie jesteśmy w stanie zaludnić i zagospodarować Ziemi Zachodnich, że jesteśmy Narodem pozbawionym charakteru i zdolności organizacyjnych.

Moce te są łatwe do stwierdzenia. Łatwo stwierdzić kto dysponuje środkami i akcją w tak haniebny sposób przeprowadza. Jest to Rosja Sowie-





Stosunek Polaka



Nr. 1 Wojewódzki Organ Stowarzyszenia "Wolność i Niezawisłość" Rok 1

Listopad 1945.

O Wolność Obywatela i Niezawisłość Państwa.

Przez 5 lat o pełną wolność i niezawisłość walczyła Polska podziemna trzon Narodu, opierającego się wyniszczającej okupacji niemieckiej. Zbrojne ramię Polskiego Państwa Podziemnego - Armia Krajowa w walce tej szczególnie dotkliwie poniosła ofiary; ofiary uporczywej pracy nad realizacją ideału, który przyświecał naszym poległym towarzyszą broni.

Szesty rok wojennej zawieruchy przyniósł nam wyprowadzić uwolnienie z nienawistnego jarzma niemieckiego i wprowadzić wielkie zmiany w międzynarodowym położeniu Polski i w jej stanie wewnętrznym, ale wytworzone przez nie warunki życia obywatela polskiego dalekie są od tego obrazu, który mieli przed oczyma ginący żołnierze Polski Podziemnej. Wierni jej testamentowi podejmujemy polityczną walkę o jego urzeczywistnienie. Nie nasza jest wina, że podstawowe prawo wolnego obywatela w demokratycznym państwie - prawo przesyłania się - musimy realizować w postaci tajnej wobec sąsiednich wielkich zmian uważamy za konieczne określić naszego stosunku do głównych zagadnień polskiego życia publicznego.

I. Polityka zagraniczna Polski.

Politykę w stosunku do innych państw i narodów musi cechować trzeźwy realizm w ocenie moralnych i materialnych sił światem rządzących. Nie jest to sprzeczne z twardym obywatelstwem przy polskich koniecznościach życiowych. Nasza walka o demokratyczne urzeczywistnienie polski magi być połączona z walką o demokratyczne urządzenie świata t.j. o równość traktowania niezawisłości wszystkich narodów i całkowitej ich swobody w samodzielnym zorganizowaniu i samostanowieniu w demokratycznym u siebie. W tej dziedzinie najbardziej nam bliskie jest powołanie wolności i niezawisłości przez społeczeństwo anglosaskie. W polityce nasz sejm z tymi państwami powinien być i nadal jedną z głównych podstaw naszego bezpieczeństwa. Za konieczne i pozytywne uważamy utrzymanie dobrych stosunków politycznych i współpracy gospodarczej z Związkiem Radzieckim. Należy o tym pamiętać, aby te stosunki nie ulegały przy pełnej równości i niezawisłości polski. Poniesione dla tych stosunków ofiary terytorialne przekroczyły jednak ramy sprawiedliwości. Straciliśmy ziemię, której wkład w życie kulturalne i duchowe polski był wielki, utraciliśmy poważne źródła naftowe a około 3 milionów Polaków zostało pozbawionych swych wiekowych siedzib. Krzywda ta powinna być wyrównana w drodze układów bilateralnych i rewizji tych jednostronnych decyzji. Nie jest wynagrodzeniem uzyskanie korzystnej granicy zachodniej, gdzie jeszcze potrzebny jest ogromny wkład całej polski i ogromny wieloletni wysiłek dla utrwalenia tam naszych interesów politycznych i gospodarczych. Dla utrzymania równowagi europejskiej koniecznym jest by polski mogła układać stosunki polityczne ze wszystkimi sąsiedźmi na zasadach całkowitej równości i lojalności.

II. Likwidacja Rządu Polskiego na Obczyźnie.

Przez 5 lat wojny polski Podziemna podległa rządowała się lojalnie Rządowi polskiemu na obczyźnie, licząc się z legalnością jego władzy a więc i z jego wezwaniami i poleceniami. Moc prawna tego rządu wygasła nie formalnie a faktycznie - przez cofnięcie uznania międzynarodowego. Wywołało to zamieszanie w umysłach i sercach Polaków rządzących legalnego kierownictwa.



Dziękujemy za odwiedzinę i zapraszamy ponownie